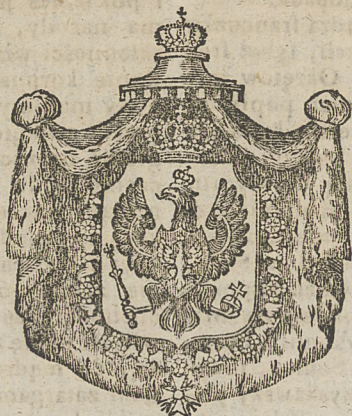


# GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

## POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworniej *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

*N<sup>o</sup> 18.* — W Srodę dnia 22. Stycznia 1834.

### Wiadomości zagraniczne.

#### *Królestwo Polskie.*

Z nad granicy polskiej, d. 31. Grudn. (*G. Powsz.*) — Poruszenia spostrzegane w armii rossyjskiej od kilku tygodni, ustały obecnie; większa część onę odebrała rozkaz, aby stanowiska swego nie zmieniała. Przy armii południowej nakazane były koncentracje, które podobno styczność miały z uzbrajaniami morskimi nad morzem Czarném. Zdaje się przeto, że w stosunkach Rossyi nagła nastąpiła zmiana, która obawę dawniejszą usunęła. Zmiana gońców między Petersburgiem i Berlinem bardzo ożywiona, a to podobno z powodu uzbrajań Anglii. Wszakże zdaniem innych, ma być przyczyną tego powtórne zawiąkanie utrudzające załatwienie spraw belgij-skich. Aż do powrotu Xięcia Oranii z Petersburga wszystko w tej mierze pozostanie in statu quo. Podróż Xięcia - Feldmarszałka, w obecnej chwili i podczas tej pory roku, sprawiła wielkie zadziwienie; niezawodną, że interesów domu swego przy dworze rossyjskim ustnie ile możności bronić zamysła.

#### *R o s s y a.*

Z Petersburga, d. 28. Grudn. (9. Styczn.)  
*Ukaz CesarSKI do Rządzącego Senat.*  
Dnia 11. b. m.; Upatrując z wiadomości

które do nas doszły, iż w Słobodzko-Ukraińskim rządzie gubernialnym, z powodu nieczynności i zupełnego zaniedbania obowiązków służby przez członków tegoż rządu, zaszyły mnogie i nie małej wagi nieporządki, w celu niezwłocznego takowemu nieładowi zapobieżenia i wskazania przyzwoitej na winnych kary, rozkazujemy: Radzców tegoż rządu: Prokopowicza i Danilenko i Assesora Kossenko złożyć z urzędu i oddać pod sąd, który ma być wyznaczonym w innej gubernii, według rozporządzenia Ministra sprawiedliwości. — Gubernator Słobodzko-Ukraiński, Rzecz. Radzca Stanu Kachowski, najłaskawiej uwolnionym zostaje od tego urzędu. — Na przedstawienie Metropolity greko-unitskich w Rossyi kościołów, Arcybiskupa Połockiego, Jozafata Buthaka i Biskupa greko-unitskiego litewskiego Józefa Siemaszko, najłaskawiej rozkazujemy: Kanonikowi Bazylemu Łużyńskiemu być Biskupem Sufraganiem Dyecezyi Połockiej i Prezesem greko-unitskiej Białoruskiej Dyecezyi, z tytułem Biskupa Orszańskiego, a członkowi Kollegium greko-unitskiego, Opatowi Jozafatowi Zarskiemu i Kanonikowi Antoniemu Zubko Biskupami-Sufraganami Dyecezyi Litewskiej, z tytułem: pierwszy Biskupa Pińskiego, a drugi Brzeskiego.

## T u r c y a.

Z Smyrny, dnia 18. Listopada.

Stojąca w porcie tutejszym eskadra francuzka składa się z trzech okrętów liniowych, tyłuż fregat i trzech brygów wojennych. Okrętów austriackich jest 3 lub 4; jeden z nich popłynął przed kilku dniami do Samos, celem krążenia przeciw rozbójnikom morskim, a drugi oczekuje wkrótce rozkazu udania się do Cypru. Na pokładzie jego znajduje się Kommissarz, który ma dochodzić przyczyn zamordowania Agenta konsularnego austriackiego w Baffo, i imieniem rządu Sultana otrzymać zupełne zadość uczynienie. Trzój Kommissarze mianowani przez Posłów Rosyi, Anglii i Francyi, dla załatwienia zatargów w Samos, przybyli tu dnia 13. b. m. nie pozyskawszy pomyslnego skutku swoich zleceń. Zdaje się, iż Logothet i stronnicy jego postanowili raczej odważyć się na wszystko, niż podlegać władzy tureckiej.

## W ł o c h y.

Z Rzymu, dnia 28. Grudnia.

(Gaz. Powsz.) — Przez nuncjaturę z Paryża nadesłane zostało Papieżowi oświadczenie, na mocy którego Opat de la Mennais stósownie do żądania Ojca S., do zasad wyrażonych w znajomej Encyklice pure et simpliciter, bez warunku i zastrzeżenia, przystępuje. Akt ten podpisany także przez Opata Lacordaire i wielu innych duchownych, co błędy księdza de la Mennais, potępione przez kościół ś., podzielali, a teraz do bezwarunkowego posłuszeństwa głowie kościoła wrócili. Równie odwołał uczony Theatyn, J. Ventura, zdania w dziełach jego przez Papieża za gorszące poczytywane, w skutek czego otrzymał od Ojca S. pozwolenie, aby wrócił do Rzymu na łono parafii swojej, której przez tyle lat był przełożonym i prawdziwą ozdobą.

## B e l g i a.

Z Brukselli, dnia 12. Stycznia.

Xiążę Orleański onegdaj wieczorem stąd wyjechał z powrotem do Paryża.

## F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 11. Stycznia.

Projekt do adresu, uchwalony na dzisiejszem posiedzeniu Izby Deputowanych, brzmi w części swęj politycznej jak następuje: „Ważne wypadki, których widownią półwysep pirenejski, zwróciły na siebie uwagę publiczną. N. Panie, odnowiwszy po przywróceniu Królowej Maryi dyplomatyczne związki swoje z Portugalją i pospieszając z uznaniem Królowej Izabelli II. hiszpańskiej, zadość uczyniłeś życzeniom ludzkości i zasadom oświeconej polityki, ponieważ się przez to przyczyniłeś do

zakończenia zatargów wicherzających te kraje, i pokazałeś jak baczne staranie Francya o te ma narody, z którymi ją jej interesa i jej skłonności wiążą. N. Panie nakazałeś uformowanie korpusu obserwacyjnego nad granicą, a my musimy sądzić, że środki przez N. Pana przedsięwzięte nieodbitie dla zabezpieczenia granic naszych są potrzebne. — Ścisłe połączenie rządu N. Pana z rządem W. Brytanii, naglący interes ludów i powszechne znużenie każą się spodziewać, że sprawy Belgii, już zbyt długo zawieszono, niezwłocznie dostąpią załatwienia, — Pomyślnie Szwajcaryi obchodzi nas w wysokim stopniu; jej niezawisłość ściśle z naszą jest spojona, i cieszyliśmy się, że mądrość i sprężystość jej rządu nad temi zatargami, które nieprzyjaciele wolności w jej łonie wzniecali, zwycięstwo odniosły. N. Panie poszedłeś za wzniosłym i szlachetnym natchnieniem, udzielając krajowi temu rady szczerzej i bezinteresownej przyjaźni. — Niebezpieczeństwo zagrażające państwu ottomańskiemu, głównem było zajęciem rozważ N. Pana. Przypieszczając koniec walki, na którą oczy tylu ludów z obawą się zwracały, zadość uczyniłeś interesowi Francyi i temu, czego ustalenie stósunków politycznych w Europie nieodzownie wyciągało. Przynależ nam, miłoścywi Panie, iż wszelkiego dolożysz starania, aby dostąpić utrzymania tych stósunków, i życzymy Ci, abyś w tej tak zbawiennęj polityce wyrwać raczył.“ — (Następują teraz zdania końcowe, dotyczące się Polski, które Redakcyja Gaz. Poznańskiej już zamieściła w Nr. 11. str. 55. i w Nr. 16. str. 82.)

Temps wyraża: „Wczoraj powszechnie dużo o tém mówiono, że Panowie Broglie i Guizot onegdaj wieczorem do dymissy się podali. — Generał Sebastiani przepędził większą część dnia wczorajszego w Tuilleryach.“

W ostatnich dniach dawano w Nancy komedya: „Podkładacz ognia“, pełną przycinoków przeciw duchowieństwu wymierzonych. Słyszano z jednej strony gwizdanie, zaś większość publiczności żądała, aby Arcybiskup, który też na scenę występuje i ma rolę w sztuce, zaśpiewał pieśń Marseillaise.

Słychać, iż Pan Alexander Laborde chce kupić w okolicach Algieru 1000 morgów gruntu i już układa się w tej mierze. Ztąd czynią domysły, iż rząd wcieli zupełnie tę prowincyę do Francyi. Lecz z drugiej strony, w mowie Króla mianęj z tronu przy zagajeniu posiedzenia Izby, nie ma żadnej wzmianki o Algierze.

Według Dziennika Messenger, trwa ciągle wojna między Bejem w Konstantynie i Arabami w Medeack. Arabowie prosili władzy

francuzkiej o spieszna pomoc, lecz nie przyjeżdżo nawet posłanników, którzy przybyli do Algieru dla zawarcia traktatu. Wojna ta czyni wreszcie dobrą dywersyą dla załogi w Bugia,

Pan Fabricius sprawujący interesa Xięcia nassauskiego, podał d. 24. b. m. pismo Xięcia swego względem odwołania Pana Solignac-Fenelon, co ma mieć związek z protestacyą, którą ten Xiążę podał Sejmowi związku niemieckiego przeciw odstąpieniu Luxemburga.

Dziennik Temps czyni uwagę, iż Pan Geoffroy St. Hilaire doznał nieszczęśliwych wypadków zwiedzając statki. Gdy dawniej podczas wyprawy do Egiptu, do której jako Zoolog należał, przybywszy na statku do okrętu admirałskiego, miał wchodzić na pokład jego, wpadł w wodę; lecz został szczęśliwie wyratowanym. Teraz spotkał go podobny przypadek przy zwiedzaniu statku „Luxor“.

Z Strasburga, dnia 6. Stycznia.

Ciągle wzbieranie i wylew rzek i strumieni w Alzacyi, które wszystkie prawie wpadają do Renu, rozpóściera tu mocny smutek i wielką obawę. Obywatele tutejsi udają się od kilku dni często na wieżę kościoła katedralnego, z której widać na polach więćej wody, niż ziemi. Codzień odbieramy wiadomości o nowych nieszczęśliwych zdarzeniach; w kilku wsiach mieszkańcy musieli się schronić pod dachy, do których woda prawie dosięgała. Jeżeli się powietrze wkrótce nie odmieni, nastąpi także wylew Renu, a wtedy całe wieś będą wystawione na najokropniejsze nieszczęścia. Z powodu tych wypadków natury, obawiamy się drożyzny na wiosnę, zubożenia wielu wieśniaków i licznych chorób.

Sąd Departamentu wyższego Renu uwolnił d. 31. 7. m. wszystkich 13 mieszkańców w Kolmar, oskarżonych o wzniecenie tam ostatnich niespokojności w dniach 26 i 28 Października.

### Portugalia.

W piśmie prywatnem zamieszczonem w Morning-Herald z Lizbony z dn. 28. Grudnia czytamy: „Słyszymy zewsząd, że okręty i wojska angielskie tu przybędą i że Don Miguel od towarzystwa wschodnio-indyjskiego okręty zakupił, aby je pod przewodnictwem Kapitana Elliot kazał uzbroić. Gdyby takowa siła, najwięcej z 6 okrętów złożona, ośmielić się miała wypłynąć na morze, Admiral Napier przyjmie ją jak się należy. Ma on wielki okręt liniowy, 2 okręty o 50 działach, 3 fregaty, 3 mniejsze korwety, 4 brygi, 3 statki parowe i kilka skunerów pod swoim rozrządzeniem, a przeciw takowej sile Kapitan wspomniony nie odważyłby się popłynąć, gdyby

Admiral Napier lubionym był wodzem a osada jego zgodna, ale to tak się nie ma. Mimo winnego uszanowania dla zasług Napiera, wyznać jednak trzeba, że on nie jest mężem pojedynania. Naczelný wódz albowiem smutną gra rolę, kiedy się do tego zniża, że sam osobiście (tak jak Napier) robotników w zbrojowni laje i biegając po sklepach za kilka groszy gwoździ kupuje, podczas kiedy na flocie, będącej pod jego rozkazami, zniechęcenie i nieukontentowanie panują, a flota ta jednak wkrótce z nieprzyjacielem się ma ścierać. Po bitwie pod przyładkiem Vincent około 15 oficerów zniecierpliwionych przez rozmaite wypadki opuściło okręt admirałski „Don Joao VI.“; w miejsce ich nastąpili ludzie może do wszystkiego zdolni, tylko nie do służby morskiej. Nie zbywa owym oficerom na przyczynach do narzekania, a skoro tym nie zaradzają, mogą się oni łatwo od sprawy Królowej całkiem odstrychnąć. — W armii nastąpiło w tych czasach kilka mianowań, zyskujących powszechnie zadowolenie. Na dowódcę brygady irlandzkiej mianowano Podpułkownika Honor, oficera znamienitych zasług, który nikogo nie faworyzuje co tego nie godzien. Pułkownik Bacon wyniesiony został na stopień Brygadiera i ma on dowodzić całą brygadą jazdy. — Wielki klasztor Ś. Hieronima w Belem, gdzie pod pierwszym Markizem Pombal szlachetna Portugalczyków krew potokami się lała, ma być zamieniony na biura publiczne, zaś mnichy zostaną przeniesieni do innych klasztorów, które w celu podobnym nie mogą być użyte. Być może, że środek ten na nowo spowoduje Hrabiego Taipę do remonstracyi. — Donoszą mi, że wielka liczba oficerów różnej rangi postanowiła z służby Jój Najwierniejszej Mości wystąpić, a to z przyczyny uszczuplenia żołdu. Wszakże zgłosiło się już w miejsce tychże równie tyle ochotników. — Deszcze już nastały, nie są jednak tak ulewne jak zazwyczaj. Tag nie wzniosł się jeszcze nad brzegi swoje.“

~~~~~

### Rozmaite wiadomości.

W Savigné-l'Évêque, departamencie Sarthe, we Francyi, znajduje się człowiek nazwiskiem Seurat, którego organizacya jest jednym z najrzadszych fenomenów fizyologicznych. Jest on prawdziwym chodzącym szkieletem; skóra pokrywająca żołądek tak jest przezroczystą, iż widzieć przez nią można odbywanie się funkcji zwierzęcych, a całe ciało, złożone z szarych tylko kości i muszkułów, mogłoby słu-

żyć za doskonały egzemplarz anatomicznego preparatu dla lekcyi medycznych. P. Seurat używa ciągle dobrego zdrowia; zdrowie to atoli wymaga wielkich starań; nie może nic jadać prócz rosolu i innych lekkich pokarmów; odziewać się musi nader ciepło, i, w każdej porze roku nosi kilka par sukien. Nogi zaledwie go utrzymują i zawsze ma przy sobie człowieka, który mu służy za podporę. Co do zdolności umysłowych, P. Seurat nie może się na naturę użalać; jestto człowiek pełen rozsądku, dowcipu, wesoły i przyjemny w towarzystwie.

W Seminarium teologicznem w Newhaven, Stanach-Zjednoczonych, zawiązało się ostatniemi czasy towarzystwo przeciw używaniu tabaki i tytoniu (anti-tobacco society). Na pierwszym posiedzeniu Professor Silliman wykladał pobudki i cele towarzystwa i dowodził, że tabaka, jedna z najjadowitszych roślin, jest bezpośrednią przyczyną wielu chorób i niemocy ludzkich i że szczególnie osoby duchownego stanu powinny się od niej powściągać, jak i od wszystkiego tego, czego surowa moralność nie pochwała. Zwierzchność duchowna okręgu New-York, po wysłuchaniu zdania sprawy z posiedzeń towarzystwa, postanowiła zalecić duchownym swego okręgu, ażeby się ile możności wstrzymywali od tabaki i tytoniu. (Nam się to zdaje jednym z posuniętych za daleko skrupułów protestanckiego purytanizmu. Tyle jest ważniejszych w ludzkości przywar i nałogów do wytępienia, iż śmiało na kilka jeszcze wieków możnaby pozwolić ludziom zażywać i palić tabakę.)

Piszą z Medyolanu: „Rozbójnik, nazwiskiem Wincenty della Bianca, zwany też Schiavinetto, który oddawna słynął z rozbojów i rabunków popełnianych zbrojną ręką w całej Lombardyi, ukazał się niedawno na ulicach Milanu, gdzie przechadzał się wytwornie ubrany. Poznany, wnet otoczony został od zbiorów, żołnierzy i wszystkich przechodzących, z których każdemu szło o zapewnienie tak ważnej zdobyczy. Lecz odważny rozbójnik, dobywszy dwóch pistoletów i sztyletu, bronił się z niesłychaną zaciętością: ranił kilkanaście osób, dwie zaś na miejscu zabił. Atoli, pokonany liczbą, widząc niepodobieństwo ucieczki, przebił się dwakroć sztyletem i nakoniec przeciał sobie gardło.

#### OBWIESZCZENIE.

Następujące grunta do funduszu restauracyjno-budowniczego należące, których dzierżawa 1go Kwietnia r. b. upływa, to jest:

- 1) dawniej Bellmanna pod Nrem 26tym na przedmieściu Sgo Marcina w granicach, jak je dotychczas kupiec Baer Guhrauer jako dzierżawca posiadał;
- 2) dawniej Gutscha pod Nrem 120. tegoż przedmieścia;
- 3) miejsca na Nowém mieście w okolicy Myszaj lub Myszej góry, w ulicy prowadzącej od Nowo-miejskiego rynku do traktu berlińskiego na prawej stronie położone i Nrami 44, 45., 47. i 52. opatrzone;
- 4) dawniej Drabera pod Nrami 79. i 80. na St. Marcinie;
- 5) dawniej Chodzieszewicza i Nowakowskiego No. 190. i 191. na St. Marcinie, mają być wypuszczone w dzierżawę na dalsze trzy lata, to jest od 1go Kwietnia r. b. aż do tego czasu 1837. r. najwięcej ofiarującemu.

Termina licytacji wyznaczone są co do gruntów ad 1., 2. i 3.

na dzień 1. Lutego r. b.,  
ad 4. i 5. wspomnianych gruntów  
na dzień 3. Lutego r. b.  
przed południem o godzinie 9tej w Izbie Sekretaryatu na Ratuszu przed Sekretarzem miejskim JPanem Stern.

Ochotę licytowania mający zechcą się w powyż wyznaczonych terminach stawić; nadmieniam się, iż warunki mogą być przejrzane w Registraturze, i przybicie nastąpi po zaszłej wyższej autoryzacyi.

Poznań, dnia 4. Stycznia 1834.

M a g i s t r a t.

Upraszam moich dłużników o łaskawe uiszczenie się z należytości aż do dnia 1go Marca r. b., albowiem stosunki moje zniewalają mię tych, co się do tego terminu nie uiszczą, pozwać do Sądu.  
Bergmann.

#### Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

|                            | Dnia 20. Stycznia 1834. |      |      | Tal. | šgr. | fen. |
|----------------------------|-------------------------|------|------|------|------|------|
|                            | Tal.                    | šgr. | fen. |      |      |      |
| Pszonica . . .             | 1                       | 7    | 6    | 1    | 10   | —    |
| Żyto . . .                 | —                       | 27   | —    | 1    | —    | —    |
| Jęczmień . . .             | —                       | 13   | —    | —    | 15   | —    |
| Owies . . .                | —                       | 13   | —    | —    | 15   | —    |
| Tatarka . . .              | —                       | 15   | —    | —    | 16   | —    |
| Groch . . .                | 1                       | 5    | —    | 1    | 7    | —    |
| Ziemiaki . . .             | —                       | 7    | —    | —    | 8    | —    |
| Siana cetnar á 110 ff. . . | —                       | 16   | —    | —    | 20   | —    |
| Słomy kopa á 1200 ff. . .  | 4                       | —    | —    | 4    | 5    | —    |
| Masła garniec              | 1                       | 15   | —    | 1    | 20   | —    |